

PROTOKÓŁ NR 80-5/2005

z posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańska, które odbyło się 08 marca 2005r.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godz. 15,00.

Obecność:

Posiedzenie Komisja odbyła w 6-osobowym składzie, wg załączonej listy obecności.

Nieobecna: radna Małgorzata Chmiel

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Witam Państwa na kolejnym posiedzeniu naszej Komisji .

Otrzymaliście Państwo porządek obrad. W punkcie 1 ze względu na charakter i treści musimy odbyć posiedzenie w trybie niejawnym. Nasz Regulamin mówi, że uchwaleni tajności obrad następuje w drodze wniosku.

W związku z tym, kto z Państwa Radnych jest za tym, aby obrady w punkcie pierwszym obrady były zamknięte ?

- *Za – 5 głosów (jednogłośnie)*

Informuję, że w punkcie „wolne wnioski” będziemy omawiali temat zgłoszony przez radnego Kasprowicza.

Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem zaproponowanego porządku obrad ?

- *Za – 5 głosów (jednogłośnie)*

W trakcie obrad Komisja dokonywała zmiany kolejności omawianych tematów i ostatecznie procesowała wg następującego **porządku obrad:**

1. Opiniowanie wniosków – ofert konkursowych organizacji pozarządowych z zakresu ochrony Środowiska.

2. Opiniowanie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- 1) Wrzeszcz – polana leśna Srebniki
- 2) Piecki Migowo, rejon ulicy Magellana
- 3) Wrzeszcz - rejon ulicy Srebniki
- 4) Kokoszki Mieszkaniowe – rejon ulicy Nowatorów
- 5) Matarnia - rejon pomiędzy ul. Budowlanych i Obwodnica Trójmiasta
- 6) Piecki Migowo – rejon ul. Myśliwskiej

3. Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

PUNKT 1

Opiniowanie wniosków – ofert konkursowych organizacji pozarządowych z zakresu ochrony środowiska.

Posiedzenie w tym punkcie było zamknięte w związku z czym w protokole nie zawarto wypowiedzi członków Komisji i przedstawicieli Wydziału Ochrony Środowiska:

- Pana Maciej a Lorka - Dyrektora Wydziału
- Pani Joanny Grzyba – inspektora Wydziału.

Do Komisji wpłynęło 12 ofert, które zostały zaprezentowane Komisji przez przedstawicieli Wydziału Ochrony Środowiska – zestawienie przedmiotowych ofert stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Komisja po dyskusji i w wyniku głosowania :

- 6 ofert zaopiniowała negatywnie
- 6 ofert zaopiniowała pozytywnie.

W tym miejscu Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska Pan Wiesław Bielawski, aby z uwagi na obecność gości najpierw omówić koncepcje m.p.z.p. Wrzeszcz – polana leśna Srebrniki oraz Piecki Migowo rejon ulicy Magellana.

Komisja, jednogłośnie - 4 głosami za - przychyliła się do powyższego wniosku.

PUNKT 2.1-2

Opiniowanie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- 1) Wrzeszcz – polana leśna Srebrniki
 - 2) Piecki Migowo, rejon ulicy Magellana
-

Radny Tadeusz Mękal - Przewodniczący Komisji

Witam zaproszonych gości z firmy INVEST KOMFORT. Obszary tych dwóch planów są ze sobą połączone.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Panie: Ochocimska, Kucharczak, Thurau łącznie zreferują te dwa tematy, z których główna koncepcja to polana leśna ,a rejon Magellana przylega do tego obszaru.

Pani Dorota Kucharczak - projektantka planu

Przedmiotem dzisiejszej dyskusji jest koncepcja planu rejonu polana leśna Srebrniki (O824) oraz rejon ulicy Magellana (1015).

Obszar planu: polana leśna Srebrniki zlokalizowana jest u zbiegu ulic Srebrniki i ulicy Magellana w otoczeniu lasu. Przy ul. Magellana znajduje się zabudowa mieszkaniowa, jednorodzinna i obiekty gospodarcze dla tej zabudowy. W północnej części znajdują się ogródki działkowe należące do gminy, są to dzierżawy. W sąsiedztwie znajduje się nasyp dawnej kolei, w północnej części cmentarz, szpital, a w południowej części osiedle mieszkaniowe Morena.

Obszar opracowania obejmuje powierzchnię ok. 37 ha. Do gminy należą dwa niewielkie fragmenty o łącznej powierzchni ok. 1,47 ha, zlokalizowane w części północnej i południowej (na zakończeniu ulic Srebrniki i Magellana) Pozostały teren to duża działka należąca do osób prywatnych oraz INVEST-Komfort.

Do niedawna obowiązywał m.p.z.zp. Wrzeszcz Centrum w mieście zatwierdzony uchwałą w 1994r. i po likwidacji magazynów wojskowych teren ten był przeznaczony na zielen rekreacyjno – sportową.

Dostępność komunikacyjna do terenu jest następująca:

- od północy ulica Srebrniki o nawierzchni asfaltowej - dojazd z Wrzeszcza centrum – niewielki fragment ulicy znajduje się w granicach opracowania
- od południa ulica Magellana o nawierzchni gruntowej – dojazd z osiedla Morena . Fragment drogi znajdujący się w granicach opracowania nie spełnia swojej funkcji komunikacyjnej a jedynie w ewidencji figuruje jako droga. Na pozostałym odcinku pełni funkcję drogi dojazdowej obsługującej istniejącą zabudowę mieszkaniową z ulicą Kolumba.

Rzeźba terenu jest bardzo bogata. W środkowej części teren jest rozcięty dolinką , skierowaną w kierunku w wschodnim iż zachodnim. Największe wysokości znajdują się w rejonie ulicy Srebrniki - do aż do 5 metrów. Najwyżej jest w rejonie ulicy Magellana. Jest to taka półka, która ma wysokość ok. 100 metrów. Również wzgórza w części zachodniej sięgają wysokości ok. 97 metrów.

Stan istniejący : do niedawna na terenie występowały magazyny wojskowe, było podwójne ogrodzenie z siatki, gdzie pośrodku znajdowały się wieżyczki wartownicze. W części zachodniej znajdowały się ogródki działowe z altankami, a w rejonie ulicy Magellana zabudowa mieszkaniowa. W tej chwili, jeżeli chodzi o polanę leśną to wszystkie obiekty: magazyny, ogrodzenie, wieżyczki wartownicze jak altanki ogródków działkowych zostały rozebrane, także na terenie brakuje obiektów trwałych, a ogródkom zostały wymówione dzierżawy i altanki zostały tam zlikwidowane.

Część zachodnia terenu znajduje się w granicach zespołu przyrodniczo- krajobrazowego w strefie zakazu lokalizacji budynków mogących mieć negatywny wpływ na obiekt chroniony. Jeżeli chodzi o wnioski, to takim z istotnych wniosków, jakie wpłynęły po ogłoszeniu w prasie o przystąpieniu do planu, to był wniosek Wydziału Ochrony Środowiska, aby zachować istniejący las jako istniejące grunty leśne i wniosek Wojewódzkiego Konserwatora zabytków, aby uwidocznic granice dawnych wsi. Jeśli chodzi o „Studium...”, to jest to teren z dominującym udziałem funkcji mieszkaniowej oraz znajduje się w strefach obszarów przyrodniczych budujących tożsamość miasta oraz obszarów przyrodniczych i obiektów sportowych budujących tożsamość miasta i część terenu znajduje się w OSTAB-ie oraz obydwa tereny znajdują się w granicach otuliny Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego.

Jeżeli chodzi o plan rejonu polany leśnej Srebrniki , wniosek do planu złożyła Agencja Mienia Wojskowego, która wcześniej była właścicielem terenu i przymierzała się do sprzedaży i złożyła wniosek o przeznaczenie tego terenu na funkcje mieszkaniowo – usługową. Później, po sprzedaży tego gruntu, nowi właściciele złożyli również wniosek o utrzymanie wnioskowanej funkcji, funkcji mieszkaniowo – usługowej i pierwsza koncepcja jaka wpłynęła do nas z taką propozycją zabudowy, była to koncepcja opracowana przez inwestora. Przyglądaliśmy się dosyć mocno tej koncepcji i nie podobało nam się wiele rzeczy i inwestor po wspólnych konsultacjach podjął ponowną próbę opracowania koncepcji zagospodarowania tego terenu i również złoży nam do zaopiniowania, ponieważ tutaj pojawił się konflikt z zespołem przyrodniczo- krajobrazowym. Koncepcja została zmieniona i w tej chwili została w takim opracowaniu przyjęta do dalszego opracowania w planie.

Zrezygnowaliśmy całkowicie z zabudowy na szczytach ze względu na to, że w zespole przyrodniczo-krajobrazowym całe zbocze łącznie ze szczytem jest chronione. W przypadku gdyby powstała tam inwestycja , to cały ten szczyt byłby zagrożony. Ostatecznie na terenie, ze względu na bardzo bogate ukształtowanie powstają trzy zespoły zabudowy o różnych dostępach komunikacyjnych.

- Pierwszy zespół to jest zespół zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, zlokalizowany w zespole przyrodniczo - krajobrazowym u podnóża z dostępem komunikacyjnym od ulicy Potokowej poprzez ulicę Ogrodową.

- Zabudowa wielorodzinna od ulicy Srebrniki i Magellana a część południowa wyłącznie od ulicy Magellana poza obszarem planu.

W projekcie planu wyznaczono obszary lokalizacji zabudowy – tzw. obszary inwestycyjne oraz obszary wyłączone z zabudowy - obszary zielone.

Obszary zielone zajmują 35 % powierzchni obszary planu na których :

- wyznaczono zieleń do zachowania, wprowadzenia i pielęgnacji,
- wprowadzono zakaz zabudowy,
- wprowadzono duże ograniczenie w zakresie przekształceń wysokościowych,
- dopuszczono wyłącznie realizację ciągów pieszych, ścieżek rowerowych, małej architektury oraz terenowych urządzeń sportowych.

Zalecono, aby wszystkie obszary „zielone” były wspólnym terenem rekreacyjnym dla zabudowy w granicach opracowania.

Obszary inwestycyjne w projekcie planu w ramach poszczególnych terenów funkcjonalnych zostały ograniczone maksymalnymi nieprzekraczalnymi liniami

Projekt planu dla rejonu polany leśnej rejonu ulicy Magellana

W projekcie planu projektowana jest ulica spinająca ulice Magellana z ulicą Srebrniki , tzw. Nowa Srebrniki. Dwa tereny o funkcji mieszkaniowo – usługowej, z dopuszczeniem zabudowy wielorodzinnej. W środkowej części zieleń krajobrazowo- ekologiczna i w granicach zespołu krajobrazowo-przyrodniczym zabudowa mieszkaniowa, jednorodzinna. Na terenach gminnych w części północnej zieleń leśna, bo tam rzeczywiście jest las. W części południowej, planu rejonu polany leśnej zieleń krajobrazowo- ekologiczna. W planie rejonu ulicy Magellana, odnoga od ulicy Magellana, funkcja mieszkaniowo-usługowa, lasy pozostaje dalej jako las strefa 34 – czyli usługi z zielenią.

Jeśli chodzi o plan rejonu polany leśnej, to w powiązaniu z ulicą Magellana, sprawdzaliśmy jak ta zabudowa będzie odbierana z zewnątrz, ponieważ mamy świadomość, że część tej zabudowy z różnych punktów oddalonych w tej części będzie widoczna. Jeżeli chodzi o ulicę Potokową i Rakoczego to dużo mniej, natomiast jeśli chodzi o Niedźwiednik, albo o Matemblewo, to jak najbardziej.

Pani Krystyna Chocimska – kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz

Problem skali zabudowy mieszkaniowej, wprowadzanej na polanę leśną Srebrniki od samego początku był jak najbardziej kontrowersyjnym i najbardziej podstawowym problemem tego planu i tego tematu. Koleżanka pokazywała pierwszą koncepcję inwestora autorstwa Pana Leglera z Krakowa. Ta koncepcja obejmowała ok. 140 tysięcy m² powierzchni użytkowej zabudowy mieszkaniowej z niewielkim programem usługowym i były to zróżnicowane budynki, łącznie z różnymi 18-kondygnacyjnymi budynkami lokalizowanymi na szczytach wzgórz, w związku z tym była to koncepcja, która dosyć agresywnie wkraczała w krajobraz. Inwestor po analizie tej koncepcji sam z siebie również uznał, że nie jest ona najkorzystniejsza, ten sztywny układ komunikacyjny jakby był bardzo trudny do realizacji w tak zróżnicowanym tak wysokościowo krajobrazie i w związku z tym pojawiła się kolejna koncepcja zabudowy i komunikacji, która znacznie bardziej wpisuje się w teren i tworzy znacznie bardziej organiczne założenie. Program tej koncepcji , który został zgłoszony przez inwestora, tj. minimum 90 tys.² powierzchni użytkowej i analogiczny do pierwszej program usługowy, czyli ok. 4 tys.m² powierzchni użytkowej. Przekłada się to na rząd wielkości 180 tys. m² powierzchni ogólnej, natomiast wniosek o intensywności był taki, żeby w tej części ustalić intensywność 1,0, natomiast po wschodniej stronie ulicy lokalnej intensywność 0,7. Na terenie zespołu przyrodniczo – krajobrazowego to jest zupełnie minimalny program 9-ciu domków jednorodzinnych, dostosowanych do tej zabudowy, jakby historycznie w tym krajobrazie, w tej dolinie Strzyży.

Jeśli chodzi o wysokość zabudowy, to w większości proponowana byłaby zabudowa 6-kondygnacyjna, a na wlotach wyższa, 12-kondygnacyjna. Ze względu na trasowanie tej ulicy, różnica poziomów to 50 m, to będą tam wymagane duże prace ziemne, które inwestor zamierza wykorzystać przez nasypanie terenu nie tylko dla drogi, ale również jakby poszerzenie dolinki dla poprawienia warunków budowlanych i rozszerzenia jakby tego najkorzystniejszego, w miarę płaskiego terenu, na którym można lokalizować zabudowę. Jeszcze chciałam dodać, że ta pierwsza wersja 140 tys. m² powierzchni użytkowej, to było ok. 6 tys. mieszkańców, druga wersja to rząd ok. 4 tysięcy mieszkańców. Z taką skalą wniosku mamy do czynienia. W związku z tymi sporymi pracami ziemnymi, tutaj powstał jakby problem jak zapisywać dopuszczalne wysokości zabudowy i doszliśmy do wniosku, że z powodu tego dużego zakresu robót ziemnych, w stosunku do naturalnego ukształtowania terenu, a także na duże wysokości obszaru planu, nie ma większego sensu zapisywanie wysokości zabudowy w naszym dotychczasowym systemie od naturalnej warstwy terenu, że znacznie bardziej odpowiadające celom, którym to ma służyć, będzie ustalenie stref zabudowy w odniesieniu do poziomu morza. To pozwala zidentyfikować, jak cały ten zespół będzie postrzegany z zewnątrz. Ponieważ oprócz tego, że zabudowa będzie kształtowana musiała być tak kształtowana tak, aby stworzyć dogodne warunki naświetlenia i nasłonecznienia i warunki mieszkaniowe i warunki najbliższego otoczenia, postrzegania od strony ulicy i od najbliższego sąsiedztwa tych budynków, a także z tych otaczających wzgórz, które będą terenami rekreacyjnymi dla mieszkańców, a może i nie tylko. Pomimo położenia tego terenu generalnie w dolinie i w otoczeniu zalesionych wzgórz, po przeprowadzeniu analiz krajobrazowych okazało się, że praktycznie każda zabudowa będzie z kilku punktów widoczna. Ten płaskowyz najwyżej położony i najkorzystniejszy dla zabudowy ma rzędną ok. 100 m n.p.m. - podobna rzędna ma osiedle Nowiec, które jest położone w pobliżu. Zdecydowanie niżej położona jest ulica Rakoczego i Potokowa i otaczające ulice. Wyżej od strony północnej położony jest Niedźwiednik i Matemblewo od strony południowo-zachodniej. Spróbowaliśmy przeanalizować, jak ten zespół zabudowy, który się tutaj pojawi, a który będzie tworzył wyraźnie wyodrębniającą się w przestrzeni miasta jakąś całość, jakiś zespół. Jak on będzie postrzegany z zewnątrz. Najpierw analizie został poddany ten projekt, który został przedstawiony przez inwestora i po sprawdzeniu, najpierw w rzucie poziomym, czyli jakby w sylwecie od strony Rakoczego, Potokowej, gdzie te dwa kierunki: od strony północnej i od strony zachodniej generalnie będą najbardziej postrzegane. Na bazie projektu inwestora stwierdziliśmy, że cały ten zespół będzie tworzył bardzo wyraźną kompozycję, która powinna być zakomponowana. Stąd zostały wprowadzone takie wysokości zabudowy, aby ta zabudowa, która i tak będzie z zewnątrz widoczna, zaproponowaliśmy strefy wysokości zabudowy w ramach, których może być kształtowana zabudowa. Bazą do wszystkich analiz była koncepcja rzutów zabudowy zaproponowana przez inwestora. Natomiast trzeba wyraźnie powiedzieć, że strefy wysokości zabudowy, które proponujemy tutaj dopuszczają więcej zabudowy, niż by to wynikało z intensywności zabudowy i możliwości inwestora. Jest to pewien margines, swoboda projektowa na kształtowanie zabudowy w sposób jak najkorzystniejszy. Czyli te wysokości zabudowy i te strefy, które tutaj są zaprezentowane to jest więcej niż będzie mogło być wybudowane. To pozostawia swobodę na kształtowanie np. większych odstępów między budynkami, na zamianę najwyższych budynków na budynki punktowe. Tutaj jest ta swoboda od 20-40%, tzn. o tyle jest przekroczony ten program w widocznej tutaj sylwecie. Założeniem kształtowania tej sylwety było generalnie, żeby zabudowa po pierwsze: tworzyła wyraźną kompozycję, żeby ta kompozycja była zgodna z kierunkiem narastania wysokości terenu i żeby ten zespół zabudowy miał pewne wyraźne i dające się odczytać lokalne dominanty. Sylweta oglądana w całości łącznie z Niedźwiednikiem i z Moreną pokazuje, że ta zabudowa nieco niższa od Moreny i Niedźwiednika jakby tworzy pewną kontynuację, pewne ogniwo w łańcuchu budowania miasta przez te dwa osiedla. Natomiast jeśli chodzi o samą zasadę, którą inwestor zaproponował, że generalnie zabudowa jest grupowana wzdłuż drogi i wzdłuż ulicy lokalnej i ślepych dojazdowych jest jak najbardziej racjonalne, nie

tylko ze względów ekonomicznych, ze względu na uzbrojenie i obsługę komunikacyjną ale również ze względu na naświetlenie mieszkań i również co ważne, ze względu na ochronę najcenniejszych fragmentów przyrodniczych tej zieleni wysokiej, która tam występuje i która dzięki takiej koncepcji zabudowy będzie mogła być w znacznym stopniu chroniona. Natomiast rzeczą otwartą jest już szczegółowe kształtowanie tej zabudowy. Być może, że najkorzystniejsze byłoby zdecydowanie się na zabudowę punktową, która jakby lżej wygląda w krajobrazie. Być może, że pierzeje powinny być kształtowane z niższej zabudowy, natomiast wyższa powinna być punktowa. To tutaj jest sprawa otwarta. Pytanie, czy w planie tego typu zapisy zwierać, czy zostawić do swobodnego kształtowania przez inwestora. Chciałam jeszcze wspomnieć, że były tam analizowane jeszcze inne warianty. Np. wariant, gdzie cała zabudowa byłaby w sylwecie ukryta z a drzewami, nie wychodziłaby ponad drzewa. W naszym pojęciu, jak również Kolegium i MKUA uznały tamtą koncepcję za mniej korzystną. MKUA nie głosowała, ale większość głosów była za, w tym Radny Mękal stwierdził, że ta koncepcja jemu się nie podoba, ja zrozumiałam, że jakby uznał tę zabudowę za zbyt wysoką i agresywną. Natomiast pozostałe wypowiedzi generalnie opowiadały się za tym, że jeżeli powstaje tam osiedle mieszkaniowe, to nie ma się czego wstydzić, trzeba to osiedle pokazywać. Dyrektor Duch opowiadał się za maksymalizacją programu mieszkaniowego na tym terenie, natomiast Pan Gruda proponował zabudowę kształtować na zasadzie kontrastów – niższe pierzeje długie i kontrastowe wysokie budynki jakby w opozycji do tego.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Rozpoczynamy dyskusję.

Radny Ryszard Klimczyk – członek komisji

Mam pytanie dotyczące planu rejonu Magellana. Chodzi mi o rejon zabudowy istniejącej mieszkaniowej – tam mieszkają Państwo Zarębscy. Z tego co pamiętam, tam obok było boisko i jakie są jego losy? Były tam również wnioski mieszkańców, mieszkańców o nieuregulowanym stanie prawnym, o kontynuowanie w tym rejonie funkcji mieszkaniowej, w rejonie, gdzie była bodajże funkcja zielona. Czy w jakiś sposób braliście państwo pod uwagę sytuację tego siedliska, które będzie chyba również pogorszone rozwiązaniami drogowymi.

Pani Monika Thureau – projektantka

Jeśli chodzi o boisko, to nic się z nim nie dzieje, ono pozostaje i jest w tej strefie zieleni wraz z usługami, ponieważ cały teren jest objęty OSTAB-em i jest w granicach TPK. Zapisy odnośnie zieleni są takie, że minimum 70 % musi tam być zachowanych terenów zielonych. W planie, w tej strefie dopuszczamy maksymalnie 20 % powierzchni pod zabudowę, czyli to wystarczy na zabudowanie polanki i niewielkiego obiektu przy boisku., natomiast samo boisko pozostanie. Co prawda SM nie wypowiadała się na ten temat, natomiast był u nas Pan, który stwierdził, że chciałby to boisko doprowadzić do porządku i być może zainwestować w jakąś kubaturę obsługującą to boisko. Teren boiska jest własnością gminy w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej Morena. Natomiast jeśli chodzi o wnioski mieszkańców, to były one głównie o zabudowę mieszkaniową. W części działki będącej własnością Skarbu Państwa, były wnioski wariantowe, że strefa 42 lub strefa 34 lub funkcja 21 zabudowa mieszkaniowa ekstensywna. My jak najbardziej odpuszczamy zabudowę ekstensywną, ale również strefę 31 M/U – strefa mieszana z dopuszczeniem usług. W związku z czym, myślę, że wnioski zostały zrealizowane. Na pewno nie chcielibyśmy dopuścić tam funkcji 42. Natomiast, co do pogorszenia warunków, to nie da się ukryć, że ta droga spowoduje tam Jaksie pogorszenie warunków, ale istnieje tam możliwość dokupienia fragmentu działki.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Jak słyszeliście Państwo, moja opinia na temat tej koncepcji jest negatywna i to negatywne stanowisko nie wynika tylko z protestu przeciwko agresywnej zabudowie, jaka

się tam proponuje, ale z obawy jakie wywoła zainwestowanie tego terenu w tak intensywny sposób na sąsiedztwo. Ja chciałbym od Pań usłyszeć odpowiedzi na kilka moich wątpliwości, które, mam nadzieję, że je rozwiejecie, a może nie.

Droga, która będzie przenosiła 1100 pojazdów w godzinach szczytu. Ta droga nigdy nie była projektowana jako taka arteria. Wg badań przeprowadzonych przez z Biuro Rozwoju Gdańska ona ma służyć jako kolejne połączenie osiedla Morena z ulicą Słowackiego. Jakie są skutki dla środowiska, dla mieszkańców w tej kotlinie otoczonej wzgórzami ze wszystkich stron – jak spaliny będą wpływały na warunki zamieszkania?

Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób ten nowy ciąg komunikacyjny wpłynie na układ i na projektowanie ulicy Słowackiego: istniejący i docelowy? Jaki to będzie miało wpływ na funkcjonowanie cmentarza komunalnego, kiedy pojawi się niespodziewanie kolejny układ drogowy, który będzie odcinał bramę wejściową i kaplice od reszty tego placu dotychczas wytworzonego.

Prosiłbym również o powiedzenie, jakie wywoła to skutki finansowe ze strony Miasta. Ten układ drogowy nigdy nie był projektowany, jest to duży układ drogowy i drogi.

Jak rozumiem, dojazd do zabudowy jednorodzinnej również nie istnieje w rzeczywistości. Nie są to drogi uporządkowane, a zatem skomunikowanie tego terenu jest zależne od prac inwestycyjnych poza obszarem planu. Również proszę nam powiedzieć, jak to Państwo widziecie.

Kolejny problem to jest infrastruktura i proszę powiedzieć, co z wodami opadowymi. Pojawienie się dużej ilości wód opadowych wprowadzonych do istniejącego, już przeciążonego układu kanalizacji deszczowej, poza zbiornikami retencyjnymi, myślę, że wywoła negatywne skutki. Chciałbym się dowiedzieć, jakie działania zostały zaprojektowane w planie miejscowych, aby ograniczyć te negatywne skutki. Uważam również, że wyprowadzanie ponad linię lasu budynków mieszkaniowych, być może atrakcyjnych z punktu widzenia tego, kto będzie mieszkał na II-IV piętrze od góry i będzie miał ładny widok na morze, nie jest akurat takie korzystne dla przeważającej większości, dla tych którzy będą musieli te II-IV piętro od góry obserwować, zamiast obserwować istniejący obecnie kompleks zieleni.

Przypomnę, że ten grunt miał przeznaczenie specjalne, był użytkowany ekstensywnie, połączony z rachitycznym układem drogowym i był przeznaczony na zielen. Myślę że też te uwarunkowania pierwotne powinny być brane pod uwagę.

Radny Maciej Lisicki – wiceprzewodniczący Komisji

Pozwolę sobie mieć odmienne zdanie od Pana Przewodniczącego. Uważam, że jest to teren tkanki miejskiej i to, że ma on podlegać zabudowie, nie powinien budzić w nas większych emocji. Wręcz przeciwnie, to jest właśnie to, że nie budujemy miasta na dalekich peryferiach Gdańska Południe, tylko budujemy miasto w tkance istniejącej. Przypominam o likwidowanych szkołach, bo jest za mało dzieci, ale tego tematu nie chcę tutaj rozwijać i o kreowaniu nowej infrastruktury. Z tego punktu widzenia uważam, że generalnie jaka by nie była koncepcja, to zabudowa tego terenu jest korzystna i wkomponowuje się w układ sąsiadujących osiedli.

Nie bałbym się też specjalnie wystawiania budynków poza ścianę lasu, która tak naprawdę może ewentualnie psuć wrażenia estetyczne mieszkańców Niedźwiednika, którzy akurat nam tych wrażeń estetycznych specjalnie wszystkim pozostałym nie dostarczają. Więc tutaj nie widzę specjalnie problemu. Również nie widzę problemu, jeśli chodzi o wytworzenie układu drogowego przez to osiedle. Jeśli tam ma mieszkać ok. 4-5 tysięcy ludzi to siłą rzeczy musi być ten teren drogowo, w sposób normalny i cywilizowany obsługiwany. Jako użytkownik tamtych dróg, to nie wyobrażam, abym musiał się pchać na skróty przez to osiedle do ulicy Słowackiego. To jest dla mnie wogóle jakaś paranoja przy tych wszystkich różnicach wysokości. Na pewno nie będzie to żaden skrót, ale lokalny układ drogowy obsługujący to osiedle w obu kierunkach.

Natomiast jest tam problem wód opadowych, bo jest to duży obszar, intensywna zabudowa, a ten układ ten jest rzeczywiście przeciążonym w tym miejscu. Mamy świadomość, co w

czasie ostatniej powodzi w Gdańsku zdarzyło się ze Strzyżą. Pytanie – jak państwo widziecie to rozwiązanie ?

Radny Marek Bumblis – członek Komisji

Rzeczywiście, jak się patrzy z Niedźwiednika, na Niedźwiednik, we wszystkich kierunkach, to wydaje mi się, że urbanistycznie trzeba być w tym rejonie miasta już konsekwentnym. Jeżeli jest wkoło wysoka zabudowa, to ta polana dopełnia estetykę otoczenia.

Chciałbym przypomnieć, że te rejon południowo-wschodni, część SM „Morena”, to bodajże w roku w 1979 było osiedle roku w Polsce, więc ten unikalny moim zdaniem teren wytycza przed inwestorem i architektami najwyższe jakościowe zasady sztuki. I rzeczywiście może to być osiedle jakiegoś kolejnego roku, kiedy to osiedle powstanie. To była taka moja refleksja.

Pani Dorota Kucharczak - projektantka

Bardzo zależy nam, aby ta część zabudowy wielorodzinnej powiązana była wspólnym językiem architektonicznym, dlatego w projekcie planu zalecamy przeprowadzenie konkursu architektonicznego na cały teren. Z uzyskanych informacji od inwestora, to wiemy, że inwestor jest zainteresowany takim konkursem i po akceptacji koncepcji planu, będzie przygotowywał warunki konkursu.

Pani Krystyna Ochocimska - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz

Chciałbym się odnieść do problemów poruszonych przez przewodniczącego Komisji.

Jeśli chodzi o tę ulicę lokalną, która ma obsługiwać osiedle. Wczoraj na posiedzeniu MKUA podałam, jakie będzie obciążenie tej ulicy wg EMMY. Zostało to zakwestionowane przez dr Bogusławskiego, który uważa, że EMM-ie do końca nie można wierzyć. W tym przypadku przewaga ruchu zewnętrznego na ruchem wewnętrznym, generowanym przez to osiedle wydawała mu się mało prawdopodobna. Jeżeli zna się od kuchni problemy EMMY, to wiadomo, że jest ona świetnym narzędziem, ponieważ wogóle daje pojęcie o natężeniach ruchu i daje pewne porównanie w skali całego miasta, jak ten ruch będzie się rozkładał. Natomiast nie jest to symulacja rzeczywista, ponieważ nie zawiera jeszcze pewnych elementów - nie ma np. oporu relacji skrajnych. Nad tym dopiero nasze Biuro pracuje i jest to już kolejny stopień wtajemniczenia i z tego punktu widzenia, rzeczywiście ten wynik może być w pewnym zakresie zafałszowany, czyli zawyżony. Uwzględnienie oporu tych relacji skrajnych na skrzyżowaniach i samego przebiegu i kształtowania tej ulicy, prawdopodobnie w znacznym stopniu będzie odstręczała potencjalnych użytkowników. Tak jak zostało to już powiedziano, nie będzie to taka duża skala ruchu zewnętrznego, czyli również sumaryczne natężenie ruchu na tej ulicy będzie prawdopodobnie mniejsze niż to wskazała EMMA. Nawet natężenie tego rzędu, o którym mówimy, nie stwarza uciążliwości takich, które by zagrażały terenom mieszkaniowym. Tutaj nie mamy do czynienia z zamkniętą kotłnią, ale doliną, która jest jakby na przestrzał. Zmiany ukształtowania terenu proponowane przez inwestora ułatwią, złagodzą te spływy, ponieważ będą dążyć do likwidacji skarp i upłynnienia wzdłuż przebiegu drogi, stworzenia w miarę jednolitego spadku. Dolina zatem jest otwarta kierunku północ- południe i przepływ powietrza jest zapewniony – zarówno spływy grawitacyjne jak i przewietrzanie przez wiatry. Również Zespół Ochrony Środowiska Biura Rozwoju Gdańska nie widział tutaj zagrożenia dla klimatu lokalnego ze strony tej ulicy, nawet gdyby natężenie ruchu było takie, jakie wyliczyła EMMA. Ale prawdopodobnie trzeba się zgodzić z dr Bogusławskim, że tak dużo tego ruchu tutaj nie będzie.

Jaki wpływ ta ulica będzie miała ulicę Słowackiego ? Jest ulica istniejąca Srebrniki, która w tej chwili niesie mały ruch, natomiast odcinek ulicy Srebrniki, pomiędzy Nową Słowackiego, a cmentarzem już w planie rejonu ulicy Słowackiego od początku był przewidywany do przebudowy na dwujezdniowy i to nie z powodu ruchu, ale ze względu na ochotne szpaleru drzew, który po stronie zachodniej ulicy Srebrniki występuje.

Rozbudowa tej ulicy do parametrów nawet jednojezdniowej ulicy, ale 7-metrowej, ze względu na istniejącą obok szkołę wymagałaby wycięcia tych drzew, dlatego już dawno na tym odcinku założony został przekrój dwujezdniowy. Ten ruch jakby nie narusza wejścia na cmentarz. Nie ma tutaj żadnego zagrożenia dla tych ulic.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Ja nie mówię o zagrożeniu dla ulic, tylko o zagrożeniu dla wejścia na cmentarz i dla obsługi tego cmentarza. Wszyscy wiemy, jak tam wygląda w tej chwili układ drogowy. Będziemy mieli zupełnie inny układ drogowy.

Pani Krystyna Ochocimska - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz

Ten układ, akurat na tym odcinku, nie ulegnie wielkim przekształceniom, ale zostanie dociążony.

Jeśli chodzi o cmentarz, to podstawowym problemem jest jego obsługa parkingowa i w ramach procesowanych planów, taką obsługę parkingową proponujemy zapewnić w parametrach wielokrotnie przekraczających obecne możliwości. W tej chwili rzeczywiście parkowanie, zwłaszcza w rejonie krematorium odbywa się na tym odcinku ulicy /pokazano na rysunku planu/ i to oczywiście nie będzie możliwe, natomiast w ramach sąsiednich planów, nie tylko zapewniamy ekwiwalent tych miejsc, ale wielokrotnie więcej, w parametrach zbliżonych wymaganych dla cmentarza. Nigdzie w Gdańsku przy żadnym cmentarzu nie ma takich warunków, jakie będą zapewnione tutaj. Po realizacji ustaleń tych planów będą naprawdę tam dobre, przyzwoite warunki parkingowe. Natomiast jeśli chodzi o proponowane ulice, to one wg wszystkich przeliczeń przeniosą ten ruch.

Skutki finansowe – wg obliczeń inwestora, całość infrastruktury technicznej dla tego osiedla ma kosztować ok. 17,5 mln zł i prowadzone są rokowania, ile z tego poniesie miasto.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Rozumiem, że budowy tego osiedla nie można rozpocząć bez układu drogowego, docelowego. Nie może być tak, że Wydział Architektury wyda decyzję na kubaturę, a nie będzie zapewniony dojazd.

Pani Krystyna Ochocimska - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz

Na razie Wydział wydaje decyzję na drogę.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Kto będzie realizował ten układ drogowy. Jeżeli inwestor, to trzeba to zapisać.

Pan Wiesław Bielawski – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Otóż, w tej chwili trwają rozmowy pomiędzy reprezentantem inwestora a Wydziałem Polityki Gospodarczej będącym pod nadzorem Prezydenta Szpaka, a dokładnie przez Pana Alana Aleksandrowicza w zakresie stosownych porozumień, jakie miasto ma zawrzeć z inwestorem, co do wzajemnych zobowiązań, jeśli chodzi o realizację infrastruktury. Te rozmowy trwają, są bilansowane koszty i będą brane pod uwagę. To porozumienie, jak w wielu innych przypadkach, będzie regulowało wzajemne zobowiązania.

Wracając do pozwolenia na budowę, to prawo budowlane dawno już jednoznacznie rozstrzygnęło, że aby wybudować obiekt i oddać go do użytkowania to musi być zapewnienie dojazdu i to jest oczywiste bo to jest elementarz, które akurat w żadnym wypadku Wydział Architektury nie naruszył i nie naruszy.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Planujemy przestrzeń publiczną i wiadomo kto jest inwestorem. Jakie są skutki finansowe przy projektowaniu tej przestrzeni publicznej?

Pan Wiesław Bielawski – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Jeszcze raz odpowiadam. Są prowadzone rozmowy, co do zawarcia stosownych porozumień i te porozumienia prowadzi Pan Aleksandrowicz i one bez wątpienia będą

rozstrzygały te kwestie. Wielokrotnie mamy uchwalony plan bez regulacji tego typu . Sądzę, że tutaj dobrze się dzieje, że wyprzedzamy zdecydowanie tego typu przedsięwzięcie w zawieraniu stosownych porozumień.

Pani Krystyna Ochocimska - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz

Wracając do skutków finansowych , to powierzchnia tej publicznej drogi wynosi 1,74 ha. Jeśli chodzi o wody opadowe, to jest to rzeczywiście bardzo wrażliwa sprawa, ponieważ, całość terenu jest w zlewni Potoku Strzyża, która jak wiadomo ma ograniczone możliwości, a w zasadzie już więcej tych możliwości nie ma, w związku z tym, w projekcie planu jest zawarty zapis, który uniemożliwia zwiększenie tego spływu. Tzn. obowiązuje zapewnienie takie retencji na terenie, żeby „zachować maksymalne natężenie odpływu wód opadowych odpowiadające współczynnikowi spływu 01” To jest tak wyliczone, że to uniemożliwi zwiększenie spływu w tych najmniej korzystnych momentach do zlewni Potoku Strzyża. Czyli to jest w pełni zabezpieczone. Jeśli chodzi natomiast o krajobraz, to już nie będę powtarzać argumentów, ale zieleni nadal pozostanie i o to walczyliśmy i stąd inwestor zgodził się z zabudowy na wierzchołkach, które są zadrzewione. Walczyliśmy o to, aby ta całość przyrodnicza, która jest z zewnątrz postrzegana, by nadal pozostała, natomiast będą z niej wystawać pewne fragmenty zabudowy wpisane w pozostałą część krajobrazu miejskiego. Taka był intencja.

Dodam jeszcze, że to jest w praktyce realizacja zasady rozwoju miasta do wewnątrz, wykorzystania istniejącej infrastruktury nie tylko technicznej, ale również społecznej ponieważ przy ulicy Srebrniki jest szkoła podstawowa, która miała być zamknięta, ale dzięki temu, że powstanie tam osiedle nie będzie ona zamknięta. Jakies koszty trzeba ponieść. Tutaj tym kosztem jest ingerencja w krajobraz. Wszyscy dokładamy starań, aby ta ingerencja była jak najdelikatniejsza i przynosząca coś w zamian, tzn. trochę mniej tej zieleni, ale mamy nadzieję, że powstanie tam coś ładnego, co nie będzie szpecило, ale będzie zdołało. Do tego, w naszym pojęciu, zmierzają zapisy planu. Do końca one jeszcze nie są doprecyzowane, pozostają jeszcze wątpliwości, jak dalece regulować te sprawy, a ile zostawiać swobody inwestorowi.. To będzie wyizolowana w terenie rzeźba i nie ukrywam, że mamy zapędy, aby to mocno regulować i na etapie planu już nadawać tej rzeźbie określony kształt. Zdania są podzielone. Niektórzy uważają, że większą swobodę powinno się pozostawić inwestorowi. Ta kwestia jest jeszcze otwarta.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Jeszcze o układzie drogowym łączącym zabudowę jednorodzinna. To nie jest tylko główna droga łącząca ul. Słowackiego i Morenę.

Pani Krystyna Ochocimska - Kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz

Dojazd do tego małego zespołu jest ciągiem pieszo – jezdnią od strony ulicy Ogrodowej i ze strony zachodniej. Ulica Ogrodowa przekracza nasyp, tam jest zrobiony przepust, przy czym realizacja tej ulicy w całości będzie wymagała albo rozbudowy tego przepustu, albo budowy drugiego analogicznego takiego samego.

Radny Maciej Lisicki – wiceprzewodniczący Komisji

Poproszę jednak o bardziej dostępne wyjaśnienie problemu wód opadowych, bo ja nie zrozumiałem tego cytatu z zapisu planu. Gdzie te wody się podzieją? Co to znaczy retencja na miejscu? Co to w praktyce oznacza dla inwestora.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Cała woda, która tam spadnie odpłynie do Strzyży. Problem jest tylko w tym, aby ona nie odpłynęła natychmiast, w momencie ze wszystkich innych miejsc również spływa i wtedy w Strzyży się przelewa, tylko chodzi o to, żeby spowolnić odpływ. Ten wskaźnik 01 oznacza, że w czasie deszczu może odpływać tylko 10% wody, która spadnie w czasie deszczu miarodajnego. Generalnie jest to dla dużego deszczu. Tak jak w stanie istniejącym,

w tej chwili mniej więcej 10% wody spływa bezpośrednio i natychmiast, a reszta poprzez trawę wsiąka, gromadzi się w nieuporządkowanych bajorkach, kałużach i stopniowo potem odpływa. Ponieważ ten teren będzie silnie przekształcony, więc inwestor będzie musiał zastosować takie zabiegi techniczne, które będą powodowały to zwolnienie odpływu. Jeżeli chodzi o rozwiązania techniczne, to plan nie określa tych rozwiązań technicznych, ponieważ mogą być rozmaite – od zagospodarowania w terenie, czyli poprzez świadome kształtowanie pokrycia terenu, poprzez tworzenie zbiorników. To mogą być zbiorniki otwarte, suche lub wręcz podziemne pod jakimiś urządzeniami. To wszystko inwestor będzie musiał inwestor rozpatrzyć. Plan w sumie nie określa powierzchni zabudowy i tego nie da się w tej chwili obliczyć to można zrobić dopiero do szczegółowego projektu. I to rozwiązanie stosujemy nie tak dawno, ale stosujemy tam, gdzie nie ma szansy zrealizować „pełnotłustych” zbiorników retencyjnych na koszt miasta. Jest tylko jeden zbiornik retencyjny przy szpitalu psychiatrycznym i Dolina Strzyży ma to do siebie, że już się nie da żadnych urządzeń na tym dolnym odcinku Strzyży wybudować. W związku z tym, niestety wszystkie tego typu skutki spadają na inwestora, a na południu jest trochę lepsza sytuacja, bo tam mamy cały bukiet zbiorników, które są w realizacji, albo w planie i tam możemy być pod tym względem bardziej tolerancyjni. Np. w planie na Chelmie, pod Tesco, tam jest wskaźnik 02, bo tam też jest trudna sytuacja, bo woda odchodzi rurą podziemną. „Teslo” zapowiedziało rozwiązanie, że oni pod swoim parkingiem zrobią sztuczny zbiornik retencyjny, właśnie ze względu dotrzymania tego wskaźnika 02. . Więc jest to rozwiązanie bardzo elastyczne, przerzucające skutki na inwestora.

Radny Maciej Lisicki – wiceprzewodniczący Komisji

Jak to się ma do pozwoleń na budowę, tzn. w jaki sposób to będzie badane, monitorowane. Krótko mówiąc, czy jeśli inwestor przyjdzie z pojedynczym projektem budynku, to w jaki sposób ten element planu miejscowego będzie weryfikowany i na którym etapie. Czy na etapie pozwoleń na budowę czy na etapie oddawania do użytkowania. Pytanie – czy wszystkich budynków, czy tylko części, czy całego osiedla.

Pan Andrzej Duch – Dyrektor Wydziału Urbanistyki, Architektury i Ochrony Zabytków

Oczywiście, że będzie to weryfikowane na etapie pozwolenia na budowę, ponieważ projekt, przed wydaniem pozwolenia na budowę musi uzyskać komplet uzgodnień wszystkich instytucji, które się zajmują różnymi problemami, między innymi infrastrukturalnymi. W tym wypadku będą to Melioracje.

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji

Mam wnioski.

Ponieważ mamy tak głębokie przekształcenia i wielkie deklaracje o współpracy, to wnioskuję:

- aby oddanie budynków mieszkaniowych do użytkowania uzależnić od realizacji docelowego układu drogowego z założeniem przynajmniej jednostronnego połączenia z miejskim układem drogowym. Czyli taki zastosować zapis, jaki mieliśmy w planie Plac Solidarności.

Rozumiem, że zapis o wprowadzeniu technicznych rozwiązań znalazł się w planie. Opuśćmy wysokość budynków, chciałem proponować, aby utrzymać dowolną wysokość budynku, pod warunkiem, że nie przekroczy wysokości lasu – ale wycofuję się z tego. Ale układ drogowy trzeba doprowadzić do tego, żeby chronić interes miejski.

Pan Wiesław Bielawski – Zastępca Prezydenta Miasta

Tego typu zapis może być interpretowany w ten sposób, że nie dopuści się do realizacji czegokolwiek, dopóki nie będzie zrealizowany docelowy układ tej nowoprojektowanej ulicy wraz z układem tym, który wiąże do ulicy Słowackiego. A być może i Pan radny ma też na

myśli dolny odcinek ulicy Słowackiego. Jeśli chce się rzeczywiście postawić warunek, który ma ukatrupić tą lokalizację do realizacji funkcji mieszkaniowej, to bez wątpienia w ten sposób można to zrobić.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Panie Przewodniczący, taki jest właśnie zapis w projekcie planu. Jest napisane, że obsługa tej nowej zabudowy po jednej i drugiej stronie od ulicy nowej Srebrniki. Natomiast nie jest powiedziane, że ulica Srebrniki musi być konieczne zbudowana do jednego i do drugiego końca. Jeżeli jest obsługa z ulicy Srebrniki, to oczywiście ta ulica Srebrniki nie jest ulicą, wydzieloną wyspą, tylko jest ulicą, która jest połączona, albo jednym, albo drugim końcem. Górny teren jest obsługiwany od ulicy Magellana.

Także ten postulat, panie przewodniczący jest wpisany w obowiązującym projekcie planie.

Ustalenia - opinia:

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji

Wycofuje swój wniosek. A zatem:

1. Kto z państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem koncepcji m.p.z.p. Wrzeszcz – polana leśna Srebrniki?
 - Za - 5 głosów, przy 1 wstrzymującym się - **Opinia Nr 80-5/33/05.**
2. Kto z państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem koncepcji m.p.z.p. Piecki Migowo, rejon ulicy Magellana ?
 - Za - 5 głosów (jednogłośnie) - **Opinia Nr 80-5/34/05.**

PUNKT 2.3

Opiniowanie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz- rejonu ulicy Srebrniki .

Koncepcję planu omówiła **pani Maria Jakutowicz - projektant planu** . Powiedziała między innymi:

Obszar planu to teren o powierzchni 9,67 ha, zlokalizowany w sąsiedztwie cmentarza Srebrzysko. Od strony północny ograniczony jest rezerwą komunikacyjną pod budowę Nowa Słowackiego w klasie ulicy głównej i zbiornikiem retencyjnym Srebrzysko. Od strony wschodniej i południowej ulica Srebrniki w klasie ulicy lokalnej i terenem częściowo zalesionym od strony zachodniej.

Obszar planu obejmuje tereny będące własnością zarządu województwa a użytkowane przez Wojewódzki Szpital Psychiatryczny, znajduje się tam również Kolumna Transportu Sanitarnego.

Struktura własności: tereny gminne , tereny Skarbu Państwa .

Obecnie na przedmiotowym obszarze obowiązuje m.p.z.p. ul. Słowackiego – odcinek dolny. W planie tym przeznaczenie terenu jest na funkcję mieszkaniowo – usługowe, ulice dojazdową do terenu szpitala, rezerwa na bliżej nie określone funkcje publiczne i parking szpital i Kolumnę Transportu Sanitarnego.

Przystąpienie do opracowania tego planu stanowi realizację zobowiązania Zarządu Miasta wobec właścicieli nieruchomości Zarządu Województwa, który zgodził się nie składać zarzutu do planu procesowanego ul. Słowackiego, odcinek dolny w zamian za obietnicę przystąpienia do opracowania tego planu.

Koncepcja planu:

Obszar planu podzielono na 9 stref funkcyjnych .

Teren pierwszy przeznaczony został na funkcję mieszkaniowo – usługową . teren ten objęty jest strefą ochrony konserwatorskiej i strefą ochrony archeologicznej. W części północnej terenu istnieje jednak zakaz lokalizacji funkcji mieszkaniowej oraz mieszkań zamieszkania zbiorowego z uwagi na sąsiedztwo ulicy Słowackiego. Istnieje tam jedynie możliwość wprowadzenia zabudowy usługowej w wyznaczonych liniach nieprzekraczalnych i w obowiązujących miejscach.

Teren drugi jest to założenie dawne dworsko-parkowe, które jest również pod ochroną konserwatorską. Na tym terenie istnieje jedynie możliwość wymiany istniejących, niechronionych konserwatorsko obiektów, również z przeznaczeniem na funkcje usługowe. Dopiero w terenie południowym w strefie 001 jest możliwość zlokalizowania nowej funkcji mieszkaniowo-usługowej zgodnie z wnioskiem Zarządu Województwa. Poniżej ten teren, tak jak w planie ulicy Słowackiego przeznaczony jest na funkcje mieszkaniowo-usługowe. Strefa 005 - 33 - pozostawienie bazy Kolumny Transportu Sanitarnego. Jest również strefa, która sankcjonuje istniejący Szpital Psychiatryczny.

Ponadto plan przewiduje funkcje komunikacyjne.

W związku z tym, że teren opracowania położony jest w sąsiedztwie cmentarza, to zagospodarowanie 50-metrowego terenu wokół cmentarza musi być zgodne z odrębnymi przepisami tak samo teren 50 metrów od brzegu zbiornika retencyjnego - w tych terenach nie ma możliwości lokalizacji zabudowy mieszkaniowej.

Pani Krystyna Chocimska – Kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz

W nawiązaniu do tego, co było mówione wcześniej odnośnie obsługi cmentarza, to chciałam dodać, że w planie ulicy Słowackiego ten wydzielony parking mieścił około 60-70 miejsc, natomiast tutaj, oszczędzając teren na cele publiczne, udało nam się zwiększyć ilość miejsc. Mamy możliwość zlokalizować przy tej uliczce, naprzeciwko krematorium do 80 miejsc postojowych.

Natomiast w sąsiednim planie – planie Ogrodowa, Potokowa - na terenie pomiędzy ulicą Srebrniki a terenami zielonymi, na południe od tego dojazdu jest przewidywany duży teren pod parking, który w poziomie terenu zmieści około 250 miejsc. Ponieważ teren jest położony niżej niż jezdnia, więc jest możliwość jego spiętrzenia i zrobienia drugiego poziomu – czyli można tam zrealizować do 500 miejsc postojowych.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Dla Kolumny Transportu Sanitarnego w planie utrzymuje się funkcję usługową. Mam nadzieję, że są tam zapisane normalne uwarunkowania urbanistyczne, nie nawiązujące do tego, co tam jest obecnie.

Pani Maria Jakutowicz - projektant planu

Tak. Intensywność 0,9, wysokość zabudowy 16 metrów.

Radny Maciej Lisicki – wiceprzewodniczący Komisji

Rozumiem, że ta droga aktualnie prowadząca do Szpitala Psychiatrycznego ulegnie likwidacji i będzie przeznaczona pod jakąś zabudowę.

Pani Maria Jakutowicz - projektant planu

Tak, będzie włączona do strefy 003.

Radna Danuta Putrycz- członek Komisji

Czy składane wnioski do planu zostały uwzględnione ?

Pani Maria Jakutowicz - projektant planu

Tak. W zasadzie wszystkie, za wyjątkiem tej północnej części terenu, gdzie Zarząd Województwa wnioskował o przeznaczenie całego terenu na funkcję mieszkaniowo-

usługową. Tak została określona jakby funkcja, a de facto tę funkcję mieszkaniowo – usługową wprowadzić tylko w jednej części, w związku z różnymi uciążliwościami.

Na tym zakończono dyskusję w tym punkcie, w związku z czym przystapiono do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – 5 głosami za - pozytywnie zaopiniowała zaprezentowaną koncepcję planu dla rejonu ulicy Srebrniki (*Opinia Nr 80-5/35/05*)

PUNKT 2.4

Opiniowanie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Kokoszki Mieszkaniowe – rejon ulicy Nowatorów

Koncepcję przedmiotowego planu omówiła **pani Maria Dąbrowska - projektantka planu**. Powiedziała między innymi:

Do opracowywania tego planu przystapiono w czerwcu 2004r. na wniosek Zarządu Dróg i Zieleni w celu umożliwienia regulacji stanu prawnego wzdłuż ulicy Nowatorów oraz na wniosek Wydziału Skarbu Urzędu Miejskiego w Gdańsku do terenów gminnych, w celu przystosowania ich pod funkcję produkcyjno - usługową i umożliwieniu zbycia.

Teren położony jest północ od ulicy Kartuskiej, od północy ograniczony jest terenami kolejowymi, zamkniętymi. Większą część terenu stanowi istniejące zainwestowanie mieszkaniowe jednorodzinne, wielorodzinne w części południowej – zabudowa 5-kondygnacyjna. Na obszarze planu znajdują się obiekty produkcyjno – składowe oraz usługowe. Na terenie zlokalizowany jest GPZ, przez obszar planu przechodzą linie wysokiego napięcia 110 KV oraz kolektor Morena .

Przeważającą własność gruntów stanowią tereny własności prywatnej. Znajdują się tam również grunty gminne oraz grunty Skarbu Państwa, Skarbu Państwa w zarządzie i użytkowaniu wieczystym.

Do planu wpłynęło 7 wniosków, w tym 5 w ustawowym terminie.

Obszar planu jest otoczony już planami obowiązującymi.

Do roku 2002 na tym obszarze obowiązywały dwa plany, a głównym przeznaczeniem była mieszkaniówka.. W części zachodniej funkcja rzemiosła uciążliwego oraz usługi.

Główną osią komunikacyjną terenu planu jest ulica Nowatorów, która wraz z ulicą Fabryczną dzieli obszar planu na dwie części. Zachodnia część stanowi obszar produkcyjno - usługowy, natomiast wschodnia część podzielona jest na : północy zabudowa mieszkaniowa ekstensywna jednorodzinna, w południowej jest dominacja funkcji mieszkaniowej wielorodzinnej wcześnie istniejącej, a w części projektowanej funkcja mieszana mieszkaniowo- usługowa z mieszkaniówką wielorodzinną.

Szczególnie na terenie mieszkaniowo- usługowym występują ograniczenia od ulicy Kartuskiej oraz od ulicy Nowatorów. Ustalamy tutaj linie zabudowy w odległości 80 m od krawędzi jezdni ulicy Kartuskiej i 40 metrów od krawędzi jezdni ulicy Nowatorów.

Układ komunikacyjny stanowią ulice klasy zbiorczej o przekroju dwie jezdnie dwupasowe, ulice lokalne i jedna ulica dojazdowa.

Ulice lokalne stanowią ramę obsługującą zabudowę mieszkaniową jednorodzinna, stąd zaleca się połączenie w bezpośrednim sąsiedztwie północnej granicy planu. Zaprojektowano nową ulicę lokalną wzdłuż kolektora kanalizacji sanitarnej i strefy bezpośredniej ochrony ujęcia wody. Porządkuje ona ruch w tym rejonie planu. Ulica prawie w całości biegnie po gruncie gminnym, dzieli grunt gminny na dwie różne

strefy. Po północnej części fragment strefy produkcyjno – usługowej, po stronie południowej funkcja mieszkaniowo –usługowa z zabudową mieszkaniową wielorodzinną. Wspomniany problem, którego dotyczył wniosek ZDiZ, problem natury prawnej, który dotyczy dwóch budynków mieszkaniowych, które mniej więcej w połowie znajdują się na granicy działki drogowej. W poprzednim planie przewidziane były do wyburzenia, w tej chwili właściciele bardzo nalegają o pozostawienie tej zabudowy. Proponujemy wydzielenie budynków po obrysie i zawężenie linii rozgraniczających ulicy.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Czy Rada Dzielnicy Kokoszki zgłaszała jakieś wnioski ? Nie zgłaszała. Rozumiem, że ten aktualny odcinek ulicy Fundamentowej ulega likwidacji.

Komisja nie podjęła dalszej dyskusji tym punkcie, w związku z czym przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – 5 głosami za - pozytywnie zaopiniowała zaprezentowaną koncepcję planu dla w/w rejonu (Opinia Nr 80-5/36/05)

PUNKT 2.5

**Opiniowanie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego
Matarnia - rejon pomiędzy ul. Budowlanych i Obwodnica Trójmiasta**

Koncepcję przedmiotowego planu omówiła **pani Katarzyna Rosiak - projektantka planu**. Powiedziała między innymi:

Obszar objęty planem graniczy:

- od północy z zabudową usługową przy ulicy Jesiennej,
- od południa z ulicą Sąsiedzka,
- od południowego - zachodu z nieużytkami,
- od wschodu z Obwodnica Trójmiasta,
- od zachodu z ulicą Budowlanych.

Większość terenu objętego planu stanowią nieużytki, pola uprawne, pastwiska oraz sady. W północnej części znajduje się kompleks zabudowy usługowo-produkcyjnej, m.inn. Ziaja, warsztaty samochodowe, części do samochodów, zespół dworsko – parkowy. W części północnej przy ulicy Sąsiedzkiej znajduje się cmentarz, kościół . W części północno – wschodniej złożenie dworsko – parkowe, które jest wpisane do rejestru zabytków, gdzie obecnie znajduje się siedziba MONAR-u. Powyżej cmentarza nowowypbudowane budynki mieszkalne. W północnej części znajduje się obszar źródliskowy Potoku Matarnickiego i strefa nalotu lotniska.

Zdecydowana większość obszaru stanowi własność prywatna. W części środkowej i północnej tereny Skarbu Państwa i gminne. W części zachodniej tereny Skarbu Państwa w użytkowaniu lotniska.

Oś komunikacyjną obszaru stanowi ulica Sąsiedzka, która przebiega od ulicy Budowlanych w dalszej części w kierunku południowym i po granicy planu.

W części północnej, w widłach ulicy Jesiennej strefa produkcyjno – usługowa. Istniejąca zabudowa mieszkaniowa została wpisana jako istnieją, nie mieszcząca się w strefie. Dalej jest cmentarz z strefą ochronną, obok cmentarza strefa 33 w której znajduje się kościół, zabudowania parafialne oraz tereny własności parafii. Powyżej tereny mieszkaniowo– usługowe, to są istniejące domy mieszkalne jednorodzinne. Wyżej znajduje się zabudowa przemysłowo – usługowa. Strefa 34 za obejmuje teren założenia dworsko

– parkowego ze względu na istniejącą dużą ilość zieleni, usług i prowadzoną działalność, czyli dom środowiskowy „Mrowisko”.

Część wschodnia planu - to głównie strefa produkcyjno – usługowa. W części południowej znajdują się trzy enklawy leśne przy ogródkach działkowych. One zostały wyznaczone jako las do zachowania i pielęgnacji. Znajduje się tam potok mający ujście w zbiorniku retencyjnym poza granicami planu. Cały obszar przebiegu potoku jest terenem wyłączonym z zabudowy. W tych liniach, gdzie jest zakaz zabudowy przebiega również kolektor sanitarny. Jest tam również istniejąca droga, która jest wyłożona płytami i może ona stanowić dojazd do potoku, kolektora.

W części północnej terenu jako zieleni ekologiczna, to obszar źródliskowy Potoku Matarnickiego. Wzdłuż ulicy Sąsiedzkiej i Agrarnej wyznaczono strefę mieszkaniowo – usługową. Jest tam istniejąca zabudowa mieszkaniowa. W części południowo – zachodniej jest teren ogródków działkowych. Tereny mieszkaniowe, ogródków działkowych, istniejące lasy i strefa wzdłuż Potoku znajdują się w OSTAB-ie

Część zachodnia obejmuje strefę nalotów lotniska oraz strefę produkcyjno – usługową. Na terenie tym wyznaczono liniami zabudowy otwarcie widokowe na założenie dworsko – parkowe. Konserwator Zabytków wnioskował o duży większy obszar, na którym nie można było wprowadzić zabudowy, ale nie byliśmy w stanie spełnić tego wniosku, przynajmniej w pełni, ponieważ właśnie dostaliśmy pozwolenia na wybudowanie tego budynku /pokazano na rysunku planu/.

Na lotnisko biegnie szybki tramwaj i po jego stronie wschodniej wyznaczono tereny strefy produkcyjno – usługowej, w części południowej tego terenu przebiega OSTAB, który obejmuje istniejące tam oczko wodne, pozostałości sadu oraz zadrzewienia.

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanej koncepcji planu i po krótkich dodatkowych wyjaśnieniach przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – 5 głosami za - pozytywnie zaopiniowała zaprezentowaną koncepcję planu dla w/w rejonu (Opinia Nr 80-5/37/05)

PUNKT 2.6

Opiniowanie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Piecki Migowo – rejon ul. Myśliwskiej

Koncepcję przedmiotowego planu omówił **pan Michał Szatybelko - projektant planu**. Powiedział między innymi:

Obszar planu obejmuje powierzchnię 49 ha i graniczy:

- od północy z ul. Myśliwską,
- od południa z Potokiem Siedlickim,
- od zachodu krańcem dawnego poligonu w Kiełpinku,
- od strony wschodniej z dawną rezerwacją tzw. ulicy Nowej Bulońskiej.

Celem przystąpienia do sporządzenia tego planu było:

- Sytuacja planistyczna, bo na tym terenie obowiązuje m.p.z.p uchwalony w sierpniu 2002 r. o nazwie Piecki Migowo, rejon ulicy Myśliwskiej i Potoku Siedlickiego. Postępowanie reprivatyzacyjne toczące się na działce gminnej.

- Zmiana przebiegu ulicy Nowej Bulońskiej oraz docelowe połączenie ulicy Myśliwskiej z ul. Kartuskiej od strony zachodniej przy ogródkach działkowych i możliwość podłączenia się do ul. Nowej Bulońskiej.
- Na skutek ustawy prawo budowlane lipcu 2003r.. Dawna definicja pozwalała na zabudowę przy zabudowie wielorodzinnej do 4-ch mieszkań, a później na skutek zmiany ustawy tę wielkość zlimitowano do 2-ch mieszkań. Zmianą tego planu umożliwimy realizację tam zabudowy wielorodzinnej na całym terenie.

Na skutek tego postępowania reperywizacyjnego rezygnujemy z drogi publicznej łączącej ulicę Myśliwską. Droga ta przechodzi do strefy z zabudową mieszkaniową M23, czyli wszelkie formy zabudowy. W strefie północno – wschodniej, na skutek wniosków inwestorów prywatnych, dopuszczamy tam zabudowę mieszaną MU 32. Maksymalna wysokość zabudowy 15 m.

Utrzymujemy zbiornik retencyjny, użytek ekologiczny, dzielnicowy ośrodek sportu i rekreacji. Skutki ekonomiczne tego planu polegają na tym, wykupowi podlegać będzie 2,82 ha terenu, w tym 0,5 ha pod użytek ekologiczny 1,6 ha pod zbiornik i reszta pod ulice. Do sprzedaży będzie znacznie więcej terenu, bo aż ponad 10 ha.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Teren prywatny ze zbiornikiem retencyjnym – czy ten właściciel jest już zadowolony w swoich oczekiwaniach, potrzebach. Swego czasu byłem u Państwa z nim w tej sprawie.

Pan Michał Szatybelko - projektant planu.

Dotyczyło to takiego małego kompleksu leśnego i my to w planie zachowujemy. Na skutek wniosków tego Pana i interesowania się tym na bieżąco, ponownego zapoznania się z tym terenem, stwierdziliśmy jednak, że nie można go tego małego lasu pomniejszyć. Jest to ok. 1 ha. Myślę, że właściciel się z tym już pogodził.

Komisja po krótkich dodatkowych wyjaśnieniach, nie zgłaszając uwag przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja – 4 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się - pozytywnie zaopiniowała zaprezentowaną koncepcję planu dla w/w rejonu (*Opinia Nr 80-5/38/05*)

PUNKT 3

Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji

Radny Kasprówicz, ma pewną sprawę, którą nam dzisiaj krótko zasygnalizuje i może ona być tematem jednego z najbliższych posiedzeń.

Radny Janusz Kasprówicz – członek Komisji

Nie sądzę, aby dzisiaj mało sensu deliberować dłużej nad tym tematem. Historia sięga już rok korespondencji, bo równo przed rokiem, bo 14 lutego 2004r Pan Prezydent napisał: *uregulowanie stanu własności ulicy Dąbrówki powinno nastąpić poprzez przejęcie od Spółdzielni Na Stoku terenu do granicy faktycznego zainwestowania (do linii wybudowanych ogrodzeń przedogródków zabudowy szeregowej)*. O co tam chodzi? Ulica Dąbrówki ma zabudowę położoną na niesłychanie ostrych stromiznach. Szeregowce są budowane na kolejnych tarasach i dojazd do nich jest nawet w lecie naprawdę

skomplikowany. Tam przez wiele lat Pan Dyrektor Szczyt, rozpatrując postulaty mieszkańców robił ćwiczenia i eksperymenty zmieniając kierunki ruchów. Na dzisiaj jest sytuacja taka, że mieszkańcy ulicy Dąbrówki, żeby się tam dostać wjeżdżają w tą ulicę tyłem na wstecznym, ponieważ nie sposób się tam wjechać mając nawet przedni napęd. Ja przed rokiem zgłaszałem ten problem, aby tymczasowo zmienić kierunki jazdy, a docelowo mieszkańcy występowali o zmianę planu. Zmiana planu w ich i moim rozumieniu powinna w zasadzie sprowadzać się tylko do korekty polegającej na tym, że wąziutka uliczka, gdzie nie ma żadnych chodniczków przed domami, powoduje to, że jeżeli ktokolwiek tam chce wyjechać z garażu mieszczącego siew piwnicy ma do pokonania kolejny skos, to musi postawić kogoś na straży wyjazdu, bo regularnie dochodziło tam do kolizji.

Dla mnie to jest sprawa prosta, ale okazało się, że nie jest ona prosta gdzieś na styku Wydział Skarbu i planu. Mieszkańcy próbując usankcjonować formułę prawną, czyli wykupić resztę gruntów, które zresztą mają zagrodzone swoimi ogródkami, spotkali się z odmowami. Jeden tylko mieszkaniec, jakimś dziwnym trafem dostał zgodę i grunt pod swoim ogródkiem wykupił. Już w tym momencie widać, że gdzieś zrobiono błąd i trzeba to skorygować.

Ja liczę na to panie Dyrektorze (zwrócił się do Dyrektora M. Piskorskiego), że ma Pan jakiś pomysł i jest w stanie przesunąć granicę lewej krawędzi, patrząc w kierunku jazdy tej jezdni, czyli wygrzebać ze skarpy. To jest rzeczywiście ulica dojazdowa a zmieniło się tyle, że od strony Nowej Łódzkiej powstało osiedle bloków mieszkalnych, których mieszkańcy, aby dostać się do miasta zjeżdżają właśnie ulicą Dąbrówki. Obciążenie tej ulicy jest dzisiaj nie do przyjęcia tych kilkudziesięciu osób, które mają niżej domki.

Ja uważam tak, że kierując to pismo do pana Prezydenta Miasta i do Pana Dyrektora Piskorskiego liczę na to, że zespół fachowców siądzie i to uporządkuje. Dzisiaj nie ma co przedłużać dyskusji.

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji

Rozumiem, że zmierzasz do tego, aby Komisja wprowadził to jako punkt swojego posiedzenia.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji

Ja do tego bym mocno zachęcał i bardzo prosił w imieniu tych ludzi. Przyznaje, że w interpretacji poniosłem sromotną porażkę, mimo tego, że wspierał mnie Przewodniczący Rady Miasta Pan Oleszek. Ja sobie wyobrażam tak, że najprostszym rozwiązaniem będzie, po wstępnym opracowaniu jakiejś koncepcji zmiany i uregulowania tej sprawy przez Biuro Rozwoju Gdańska skonfrontowanie tego z jednym z przedstawicielem tych mieszkańców.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Pan Radny Kasprowicz napisał interpelację i nad nią pracuje Wydział Skarbu. Trzeba jednak zacząć od tego, że ludzie sami zrobili sobie na złość, zawłaszczyli grunty, które nie należały do nich i teraz narzekają, że im się ciężko wjeżdża do garażu. Taka była prawda. Natomiast Wydział Skarbu niektórym sprzedał grunt niektórym nie, ale sprzedał ten grunt nielegalnie, ponieważ on jest wciąż w przeznaczeniu drogowym. Pomysł Radnego Kasprowicza nie jest wcale taki łatwy, bo mamy tam stan taki, że na styku z asfaltem stoją płoty. Jedne stoją na gruncie prywatnym, a drugie na gruncie komunalnym, ale tak czy owak widoczności tam nie ma żadnej.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji

Co Pan nazywa zawłaszczeniem gruntu? Ogródenie tych ogródków przydomowych. Pan wie dobrze, że te ogródki praktycznie nie istnieją. Odległość tych ogródków od ściany budynku, czyli od linii szeregowca, to nie jest ogródek. To jest tylko wyjazd z garażu.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Przecież nie ja im zakładałem rzędną garażu. Przecież wiedzieli jaki mają grunt i gdzie kończy się ich działka. Jeżeli oni, czy Spółdzielnia zaprojektowali sobie rzędną nisko, tak

że podjazd jest terenem drogowym, to proszę nie mieć pretensji do miasta, do projektanta i itd. Czyli jeżeli nawet te przedogródki zostaną dołączone do ich gruntów, czyli linia rozgraniczająca ulicę zostanie zmniejszona, to kwestia bezpieczeństwa pozostaje nadal taka sama. Aby to dobór e zrobić, to należałoby rozpruć istniejącą nawierzchnię asfaltową i wybudować drogę odpowiednio dalej tak, aby była ta widoczność. Jest pytanie, na które nie potrafię odpowiedzieć - czy można tę ulicę zawęzić i zostawić węższą? Z całą pewnością jest nie do przyjęcia pomysł mieszkańców, aby z tej ulicy znieść ruch tranzytowy. Być może, że tamtędy jeżdżą zbyt może nadmiernie samochody, bo reszta układu drogowego jeszcze nie jest zbudowana, dlatego odbywa się tam ruch tranzytowy. Ale dopóki nie ma wybudowanych tych innych ulic, które są tam zaprojektowane, to tak musi być. My tą sprawę rozpatrzemy.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji

Rozumiem, że nie ma sporu między nami i Pan się zgadza z tym, że jest tam problem, który trzeba uregulować. Tam trzeba coś naprawić, nie patrząc na to, kto tam popełnił kiedyś błąd.

Radny Tadeusz Mękal – Przewodniczący Komisji

Czy nie warto było, aby Komisja pojechała tam i na to popatrzyła. Ale proponowały, aby nie wcześniej jak w kwietniu, jak stopnieją śniegi.

Komisja uzgodniła, że wizji lokalnej dokona 05 kwietnia br. spotkanie na miejscu – ul. Dąbrówki o godz. 14,30.

Radny Marek Bumblis – członek Komisji zwrócił się z zapytaniem do Pana Marki Piskorskiego, kiedy Radzie zostanie przedstawiony do uchwalenia plan miejscowy Dolnego Miasta – część mieszkaniowa.

Pan Piskorski wyjaśnił, że są pewne problemy związane. Niemniej stwierdził, że brak planu nie jest powodem wstrzymania prac rewitalizacyjnych.

Najbliższe posiedzenie Komisji ustalono na 15 marca 2005r.

Na tym posiedzenie zakończono - godz. 18,00

***Przewodniczący
Komisji Rozwoju Przestrzennego***

Tadeusz Mękal

Protokołowała:

Bogusława Pieklik

Protokół sporządzono: 21 marzec 2005r.